Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 2 Września 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 201 (1843).

UCHWAŁY Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie.

Międzynarodowa Konferencja Rolnicza w Warszawie na ostatniem swem plenarnem posiedzeniu w dniu 30 sierpnia r. b. uchwaliła następujące rezolucje:

„Przedstawiciele Bułgarji, Estonji, Węgier, Łotwy, Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. zebrani na Międzynarodowej Konferencji w Warszawie, zgadzają się na następujące:

Zreorganizowanie eksportu produktów rolnych.

1) Ożywione chęcią zniesienia w miarę możności wzajemnej konkurencji państw rolniczych, i przekonane, że konkurencja ta jest szczególnie szkodliwa w tym wypadku, gdy handel płodami rolnemi nie jest zracjonalizowany, — państwa reprezentowane na Międzynarodowej Konferencji w Warszawie stawiają sobie za zadanie zbadanie środków, zmierzających do zreorganizowania eksportu produktów rolnyc,h a to w tym celu, by ilościowo eksport odpowiadał potrzebom rynków importujących. Państwa, mające odpowiednią organizację eksportu rolnego, winny dążyć do zawierania umów dwustronnych lub wielostronnych. dotyczących eksportu określonych artykułów rolnych. Konferencja jest zdania, iż dla powodzenia akcji należy organizować wywóz każdego artykułu oddzielnie lub też grupy artykułów dla wszystkich krajów eksportujących. Konferencja uważa, iż akcja ta winna objąć przedewszystkiem artykuły, które najbardziej ucierpiały w czasie obecnego kryzysu.

Konferencja stwierdza również, iż dla osiągnięcia uzgodnionej sprzedaży na wielką skalę artykułów rolnych, zwłaszcza zbóż, każde państwo eksportujące winno przystąpić do: a) zorganizowania sieci śpichrzów, zgodnie z potrzebami kraju, b) utworzenia organizacji finansowej, przystosowanej do handlu zbóż, mianowicie do udzielania rolnikom zaliczek na ich produkty, c) stworzenia organizacji, zapewniającej jednolitość polityki sprzedażnej w każdym kraju.

Koncentracja i kontrola eksportu.

Uważając za wskazane posiadanie stałych informacyj, dotyczących sprzedaży artykułów rolnych, Konferencja wyraża życzenie, aby delegaci Instytutów Eksportowych lub pokrewnych instytucyj poszczególnych krajów zbierali się regularnie dla wspólnego ustalania informacyj. opartych na materjałach poszczególnych państw oraz międzynarodowych, dotyczących sprzedaży zbóż. Dla osiągnięcia szybszego wzajemnego porozumienia się krajów eksportujących jednakowe artykuły w celu racjonalizowania eksportu Konferencja poleca tworzenie organizacyj powołanych do koordynowania, koncentracji oraz kontroli eksportu artykułów rolnych tym państwom. które ich dotychczas nie posiadają. Zdając sobie sprawę z wielkich trudności, jakie przedstawia zagadnienie zużycia nadmiaru artykułów rolnych, których nadmiar jest jednym z głównych czynników spadku cen — delegaci polecają organizacjom międzynarodowym, przedewszystkiem zaś Lidze Narodów, poświęcić swą uwagę zbadaniu i rozwiązaniu tego zagadnienia.

Ujednostajnienie metod statystycznych.

2) Zważywszy, iż organizowanie handlu produktami rolnemi napotyka na trudności z powodu braku właściwych statystyk, przedstawiciele państw, uczestniczących w Konferencji, postanawiają zwrócić się do swych rządów z propozycją podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do ujednostajnienia metod statystycznych, dotyczących wywozu rolnego (zboże. zwierzęta. mięso), oraz stałej i szybkiej wzajemnej wymiany statystyk, dotyczących handlu produktami rolnemi. Ministerstwo Rolnictwa w Polsce jest najbardziej powołane do zbierania danych statystycznych oraz rozdzielania ich między państwa uczestniczące w Konferencji.

Zniesienie premij eksportowych.

3) Przedstawiciele państw, zebranych na Konferencji, postanawiają przedłożyć swym rządom następujący wniosek: Państwa reprezentowane na Konferencji proponują zwrócenie się w odpowiedniej chwili do Ligi Narodów ze wspólną propozycją zawarcia Konwencji Międzynarodowej, mającej na celu zniesienie premij bezpośrednich i pośrednich przy eksporcie artykułów rolnych. Specjalna komisja techniczna winna zebrać się jak najprędzej dla przygotowania wniosku w powyższym sensie i dla ewentualnego opracowania projektu konwencji.

Reorganizacja służby weterynaryjnej.

4) Kraje, biorące udział w Konferencji, oświadczają jednomyślnie, że podstawa każdej akcji międzynarodowej w sprawach weterynaryjnych winna polegać przedewszystkiem na walce coraz energiczniejszej i skuteczniejszej przeciwko epizotjom oraz na stałem ulepszaniu stanu zdrowia ich bydła postanawiają połączyć swoje wysiłki w celu poparcia tej akcji i skierowania jej jak najprędzej na drogę Międzynarodowej Konwencji Weterynaryjnej, mającej być zawartą pod auspicjami Ligi Narodów najpóźniej do końca 1931 r. Tymczasem delegaci, biorący udział w niniejszej Konferencji postanawiają polecić swym rządom, aby popierać wszelkiemi możliwemi środkami odnośne urzędy weterynaryjne i postanawiają już obecnie zbadać między sobą możliwość konwencyj weterynaryjnych dwustronnych, tyczących się wywozu i tranzytu zwierząt i produktów zwierzęcych.

Techniczna Komisja Finansowa.

5) Przedstawiciele państw zebranych na Konferencji postanawiają przedłożyć swym rządom następujące wnioski: Państwa, reprezentowane na Konferencji utworzą bezzwłocznie Techniczną Komisję Finansową, która zbierze się w dniu 10 listopada 1930 roku w Warszawie, w celu opracowania projektu jednolitych przepisów, dotyczących średnioterminowego kredytu rolnego (od 6 miesięcy do 5 lat). Projekt ten winien przewidzieć cele kredytu, formy gwarancji, charakter obligacyj i t. d.

Odpowiedź Lidze Narodów.

6) Po przestudjowaniu odpowiedzi rządów, biorących udział w Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie, na kwestjonarjusz, dotyczący programu ostatecznych rokowań, mających nastąpić w Genewie, dn. 24 marca 1931 r., po stwierdzeniu zgodnych myśli przewodnich oraz skonstatowaniu, że niektóre państwa wypowiedziały się za klauzulą preferencyjną, która powinna być przyznawana przez importujące kraje europejskie dla zbóż i produktów rolnych pochodzenia europejskiego — Konferencja przyjmuje ten punkt widzenia. Konferencja pragnie podkreślić, że te stawki preferencyjne, będące ustąpieniem od klauzuli państwa najbardziej uprzywilejowanego, nie mogą godzić w interesy krajów zamorskich, pozostających zawsze głównymi dostawcami deficytowego rynku Europy. Z drugiej strony, te specjalne stawki preferencyjne, powodując uprzywilejowanie eksportujących rolniczych krajów europejskich ze względu na różnicę między taryfą generalną a taryfą ulgową, nie przekreślają polityki protekcjonalistycznej państw o deficytowej produkcji rolnej, biorąc pod uwagę, że taryfa generalna wywrze zawsze swój skutek na ceny. Uznając znaczenie klauzuli państwa najbardziej uprzywilejowanego dla międzynarodowej wymiany produktów, Konferencja stwierdza, że w położeniu wyjątkowo poważnem, w jakiem znajduje się rolnictwo, odstąpienie od klauzuli na korzyść produktów rolnych pochodzenia europejskiego przedstawia jedyny skuteczny środek do złagodzenia kryzysu rolnego".

Punkt 7-my rezolucji mówi o corocznych zjazdach ministrów rolnictwa państw reprezentowanych na Konferencji i utworzeniu Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych, składającego się z przedstawicieli tych państw. Zadaniem tego Komitetu będzie koncentrowanie wszystkich prac, mających na celu wykonanie rezolucyj przyjętych przez Konferencję warszawską i następne.

Punkt 8-my postanawia utrzymywanie stałego wzajemnego kontaktu między państwami reprezentowanemi na Konferencji.

Powyższe rezolucje mają być przesłane sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów z prośbą o podanie tychże do wiadomości państw, podpisanych na protokóle, podpisanym w Genewie 24 marca 1930 roku, odnoszącym się do obrad ostatecznych.

Urzędnicy sejmowi otrzymają pensje, członkowie Prezydjum—nie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Liczne komentarze wywarł wczoraj w Sejmie przed południem fakt niewypłacenia w dn. wczorajszym pensji wszystkim urzędnikom sejmowym i woźnym. Również członkowie Prezydjum, a więc marszałkowie Sejmu i Senatu oraz wicemarszałkowie obu izb, którzy pełnią ubowiązki w okresie wyborczym, aż do chwili ukonstytuowania się nowego Sejmu, nie otrzymali należnych djet. Wicemarsz. Senatu Gliwic interwenjował w tej sprawie u władz skarbowych i okazało się, iż niewypłacenie pensji urzędnikom Sejmu nastąpiło wskutek pewnych formalności rachunkowych, związanych z rozwiązaniem Izb ustawodawczych i że pensje te będą dziś wypłacone.

„Wyzwolenie" domaga się zwrotu kosztów za bilety kolejowe.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Dowiadujemy się, że posłowie Klubu Wyzwolenia mają wystąpić z protestem przeciwko skarbowi państwa, domagając się zwrotu kosztów, związanych z powrotem tych posłów, którzy przybyli w dniu 31 sierpnia do Warszawy z prowincji, nie wiedząc o rozwiązaniu Sejmu i wracać musieli już za biletami płatnemi. Krok ten ma być motywowany niezgodnością zarządzenia Min. Kom. z przepisami prawa.

Stan zdrowia b. posła Dąbskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

— Onegdaj marszałek Sejmu Daszyński odwiedził p. wicemarsz. Dąbskiego w jego mieszkaniu na Żoliborzu. Również wysłali depesze z wyrazami współczucia do p. wicemarsz. Dąbskiego Związek Syndykatu Dziennikarzy Polskich, oraz Syndykat Dziennikarzy w Warszawie.

Stan zdrowia wicemarsz. Dąbskiego, który od szeregu miesięcy pod wpływem choroby serca był bardzo zły, wskutek napadu nań w ub. piątek doznał znacznego pogorszenia.

Wyjazd delegacji polskiej na międzynarodowy kongres lotniczy w Hadze.

W dniu 30 ub. m. o godz. 9.15 rano wyjechała z Warszawy do Hagi via Berlin delegacja polska na międzynarodowy kongres lotniczy w osobach zastępcy naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji inż. Szaniawskiego, oraz kierownika referatu ogólnoadministracyjnego wydziału lotnictwa cywilnego, kpt. Adamowicza.

Oprócz oficjalnej delegacji polskiej, w kongresie haskim weźmie udział inż. Neumark z Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa w Warszawie, oraz profesor Witoszyński, dyrektor Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie.

Kongres haski organizuje z ramienia rządu holenderskiego Królewski Aeroklub Holenderski w Hadze. Prace kongresu podzielone będą między pięć sekcyj: komunikacji lotniczej, turyzmu międzynarodowego, prawa lotniczego, techniczną oraz materjałową.

W obradach wezmą udział delegaci kilkudziesięciu państw z całego świata. Kongres, w czasie którego odbędzie się szereg uroczystości i przyjęć oficjalnych, trwać będzie od 1-go do 6-go września b. r.

Przed nowemi wyborami.
Możliwość 4-ch bloków wyborczych.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Nad sytuacją wytworzoną przez rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów obradowały wczoraj w Sejmie wszystkie prawie kluby opozycji.

We wszystkich stronnictwach omawiano sprawę związaną ze zbliżającą się kampanją wyborczą. W kołach sejmowych utrzymują. że do ostatnich wyborów staną cztery bloki, nie jak poprzednio kilkadziesiąt rozbitych, lecz mianowicie jeden blok Stronnictwa Narodowego, drugi Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, trzeci sześciu stronnictw Centrolewu i czwarty Mniejszości Narodowych. Jednakże są to dotychczas tylko przypuszczenia, które nabiorą kształtów realnych dopiero za tydzień.

Najwięcej zaciekawienia budzi oczywiście kwestja możliwości zblokowania sześciu stronnictw centrum i lewicy, których ideologje są dość od siebie odległe. Komisja polityczna Centrolewu, to jest przywódcy tych stronnictw, radzi już od kilku dni nad możliwością utworzenia wspólnego bloku, jednakże zależeć to będzie w równej mierze od decyzji władz poszczególnych partyj Centrolewu, czego należy się spodziewać dopiero z końcem bież. tyg.

Przed nominacją Gen. Komisarza Wyborczego.
Wybór 3-ch kandydatów.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i Senatu przybył w ub. niedzielę do Warsz., przerywając urlop, pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, a wczoraj rano przybyli wezwani telegraficznie prezes drugiej izby karnej Sądu Najwyższego p. Michelis i prezes trzeciej Izby Sądu Najwyższego p. Sieradzki.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie czterech prezesów Sądu Najwyższego a mianowicie pp. Supińskiego, Pohorockiego, Sieradzkiego i Michelisa, na którem postanowiono przedstawić prezesowi Rady Min., zgodnie z przepisami ustawy o ordynacji wyborczej, następujących trzech kandydatów na stanowisko generalnego komisarza wyborczego: sędziego Sądu Najwyższego p. Giżyckiego—obecnego generalnego komisarza wyborczego, sędziego Sądu Najwyższego Kaczyńskiego—obecnego zastępcę gen. komisarza wyborczego oraz sędziego Sądu Najwyższego Lipińskiego.

Przypuszczać należy, że Gen. Kom. Wyb. zostanie mianowany dotychczasowy komisarz, p. Giżycki.

Burzliwy wiec Centrolewu w Łowiczu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ub. niedzielę odbył się w Łowiczu wiec sześciu stronnictw Centrolewu, który do pewnego stopnia był pierwszą jaskółką kampanji wyborczej. Przebieg tego wiecu był burzliwy, doszło do starcia, w którem było kilku rannych. Aresztowano b. posła na Sejm z klubu PPS Siedzińskiego, którego po przesłuchaniu wypuszczono.

Skutki gadatliwości Trewiranusa.
Szturm na konsalat niemiecki w Łodzi.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Łodzi donoszą o następujących szczegółach niedzielnej demonstracji przeciwko prowokacyjnym przemówieniom min. Trewiranusa. Po zakończeniu pochodu demonstracyjnego, grupa, złożona z przeszło 3 tys. osób, udała się pod dom, w którym mieści się konsulat niemiecki. W odległości kilkudziesięciu metrów od gmachu zastąpił demonstrantom drogę silny oddział policji. Tłum przerwał kordon policyjny, a kiedy następnie policja zamknęła bramę, wiodącą do konsulatu, demonstranci przypuścili szturm do gmachu. Kilkudziesięciu ludzi uzbrojonych w kamienie i pałki usiłowało wyłamać bramę. Dowodzący oddziałem policji nadkomisarz Grzywacz został ciężko ranny uderzeniem pałką w piersi i również ranny jest starszy przodownik policji i kilkunastu posterunkowych.

Dopiero po stoczeniu z demonstrantami prawdziwej potyczki i aresztowaniu kilkunastu najbardziej agresywnych przywódców tłumu, zdołała policja rozproszyć zgromadzonych przed konsulatem niemieckim.

W oknach konsulatu niemieckiego wybito szyby. W dn. wczorajszym przedstawiciel urzędu wojewódzkiego w Łodzi przybył do konsulatu niemieckiego i wyraził ubolewanie z powodu niedzielnych zajść, komunikując, że wszyscy winni tych zajść zostali aresztowani i będą surowo ukarani.

„Odpowiedź Treviranusowi".

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Po niedzielnych żywiołowych demonstracjach przeciwko zamachom niemieckim na Pomorze Polskie, oddział łódzki Związku Inwalidów Wojennych powziął uchwałę o przystąpienie do zbierania w całej Polsce funduszu na wybudowanie łodzi podwodnej o nazwie „Odpowiedź Treviranusowi". W pierwszym dniu zbiórki w samej tylko Łodzi zebrano przeszło 1000 złotych.

Wiele mówiące oświadczenie kanclerza Rzeszy

TREVIR. 1 IX (Pat). Na bankiecie wydanym tu w związku z wielkiem zebraniem niemieckiej partji centrowej, w którem uczestniczyli między innymi krajowy minister rolnictwa Steiger oraz przywódca niemieckiego centrum prałat Kaas, kanclerz Rzeszy wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył między innemi, że po szczęśliwem osiągnięciu opróżnienia Nadrenji Niemcy stoją przed wielkiemi nowemi zadaniami w dziedzinie polityki zagranicznej.

Narada dyplomatów litewskich w sprawie konfliktu z Polską i Kłajpedą.

RYGA, 1.IX. (Tel. wł.). 30 ub.m. odbyła się w Kownie narada dyplomatów litewskich w związku ze zbliżającą się sesją L. N. W naradzie wzięli udział: poseł lit. w Berlinie p. Sidzikauskas, poseł lit. w Rydze p. Dailide i pos. lit. w Moskwie p. Bałtruszajtis.

Głównym tematem narady była odpowiedź polska na litewską notę protestu do L. N. w sprawie incydentów na linji administracyjnej i krwawych wypadków w Dmitrówce. Polska proponuje, jak wiadomo, bezpośrednie rokowania z Litwą w tych sprawach. Litwa nie byłaby — w/g ostatnich wiadomości — przeciwną bezpośrednim rokowaniom z Polską, gdyż ułatwiłoby to pozycję delegacji litewskiej w Genewie przy poruszaniu sprawy bezpośredniej komunikacji na linjach: Wilno—Lipawa, Wilno — Kłajdepa, Wilno—Królewiec.

Wobec konieczności jednomyślnego przyjęcia przez Radę L. N. sprawozdania komisji tranzytowej L. N. na temat powyższy, przyjęcie sprawozdania zależy od stanowiska Niemiec. W naradzie dyplomatów litewskich zdawano sobie dobrze sprawę z tego. że poparcie Litwy przez rząd niemiecki wiąże się ściśle z kwestją likwidacji kryzysu klajpedzkiego. W związku z tem dyplomaci litewscy są zdania, że wyjaśnienie sytuacji w Kłajpedzie jest — w obliczu sesji genewskiej — niezbędne.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ZJAZD „TAUTININKÓW".

W końcu września r. b. ma być zwołany nadzwyczajny zjazd „tautininków". Program zjazdu zostanie wkrótce opracowany.

PRZYJAZD ULMANISA.

Prezes delegacji łotewskiej p. Ulmanis uda się do Kowna, celem prowadzenia w dalszym ciągu rokowań. w początku przyszłego tygodnia, po powrocie z Belgji prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych Celminsza.

PROF. WACŁAW BIRŻYSZKA PORZUCA UNIWERSYTET.

Prof. Wacław Birżyszka z powodu niezatwierdzenia jego na stanowisku profesora Uniwersytetu, przesłał senatowi uniwersyteckiemu oświadczenie, iż Uniwersytet porzuca.

BISKUP O'ROURKE W KOWNIE.

RYGA. 30.VIII. (Tel. wł.) Przybył do Kowna z Gdańska biskup hr. O'Rourke. Po kilkodniowym pobycie w Kownie, uda się dostojnik kościelny do Rygi.

UŁASKAWIENIE 20-tu UCZESTNIKÓW „PUCZU" W TAUROGACH.

Z okazji rocznicy ks. Witolda 20 uczestników zamachu w Taurogach, którzy wyrokiem sądów wojennego i doraźnego zostali skazani na różne terminy ciężkiego więzienia, zwróciło się do prezydenta państwa z prośbą o ułaskawienie. Prezydent państwa podanie uwzględnił i dn. 8 września więźniowie zapewne odzyskają wolność.

AWANS PPŁK. RUSTEJKI.

RYGA. 1.IX. (Tel. Wł.) Ranny ppłk Rustejka awansowany został dekretem prezydenta państwa do stopnia pułkownika.

Stały teatr litewski w Łotwie.

RYGA, 1-9. (Tel. wł.). Staraniem kolonji litewskiej w Rydze powstanie wkrótce stały „Teatr Litewski w Łotwie". Będzie on obsługiwał zarówno Rygę, jak też miasta prowincjonalne.

Wystawy rolnicze w Łotwie i Estonji.

RYGA, 1-9. (Tel. wł.). 29 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie 24-tej wystawy rolniczej w Tallinie. Wystawa trwać będzie 4 dni.

28 b, m. otwarto również wystawę rolniczą w Mitawie.

Delegacja litewska do Genewy

RYGA. 1-9. (Tel. wł.). Członkowie delegacji litewskiej do Genewy poseł Sidzikauskas i sekretarz delegacji Urpszys wyjechali już w dn. 30 ub. m. do Genewy, ażeby wziąć udział w posiedzeniach komisji tranzytowej,

Min. Zaunius i p. Czurlonisowa wyjeżdżają do Genewy dopiero 9 b. m. Ostatnio min, Zaunius czuje się niezdrów.

Przyjazd min. estońskiego do Rygi.

RYGA, 1-9. (Tel. wł.). Estoński min. spraw zagranicznych Lattik ma przybyć do Rygi 2 b. m., celem narady z łot. min. spr. zagr.

Tydzień mniejszości w Genewie.

RYGA. 1-9 (Tel. wł.). Dnia 3—6 września r. b. odbędzie się w Genewie 6-ty zkolei Kongres mniejszości narodowych Europy. Program Kongresu obejmuje: 1) Dyskusję wniosków ze sprawozdań o położeniu różnych mniejszości, 2) stosunek mniejszości do projektu federacji europejskiej, 3) łączność duchowa narodów europ. i sprawa jej rozwoju, 4) sprawa nauki o narodowościach i 5) sprawy organizacyjne.

Jak z powyższego wynika. kongres po raz pierwszy daje możność publicznego ropatrzenia w Genewie sytuacji różnych narodowości.

Jednocześnie z Kongresm mniejszości odbyć się ma w Genewie międzynarodowy zjazd mniejszościowych dziennikarzy. Poruszy on sprawę stosunku do innych związków dziennikarzy, sprawę sytuacji prasy w różnych krajach. wreszcie sprawę współpracy publicystycznej mniejszościowych dziennikarzy.

Doroczny kongres Trade Unionów.

LONDYN, 1 IX (Pat). W Nottingham otwarto doroczny kongres Trade Unionów. Przewodniczący John Beard w przemówieniu inauguracyjnem poddał krytyce tych wszystkich, którzy, Jak Snowden, czynią z wolnego handlu jakiś szczytny ideał.

Mówca domaga się wprawdzie wolnego handlu, lecz jedynie w łonie imperjum brytyjskiego W dalszym ciągu Beard potępił ekstremistyczne odłamy Partji Pracy.

Ciągnienie dolarówki.

Tel. od wł. kor, z Warszawy.

W małej sali konferencyjnej Min. Skarbu odbyło się wczoraj ciągnienie 5%-owej premjowej pożyczki dolarowej serji drugiej. Wylosowano: 40 tys. dol. na num. 205070, 8 tys. dol. na 620409, po 3 tys. dol. na num. 156865, 88136, 62361, po 1000 dol. na numery 119145, 783806, 633996, 835241, 455953.

Niemieckie hasła wyborcze.

(Korespondencja własna „Kurj. Wil.").

Królewiec, w sierpniu.

Aż doniedawna polityka niemiecka wysilała się jedynie prawie w kierunku osiągnięcia zwolnienia Nadrenji. W tym kierunku szła mądra i celowa polityka Stresemana, w tym kierunku pracował socjalistyczny kanclerz Müller, zyskując dla swych celów Międzynarodówkę socjalistyczną. Gdy jednak udało się Niemcom wyprosić Ententę z Nadrenji, odrazu wzrok polityki niemieckiej skierował się w inną stronę, w stronę — Polski. „Ren jest wolny — idziemy na Wschód". I oto jesteśmy świadkami niebywałej poprostu nagonki na Pomorze polskie, nagonki, która osiągnęła punkt kulminacyjny w słynnem przemówieniu ministra Treviranusa. Było to wyzwanie pod adresem narodu polskiego, który odpowiedział na nie z godnością i powagą, odpowiedział zgodnie i jednomyślnie: „Ani piędzi ziemi polskiej nie oddamy dobrowolnie"... Niemcy nie spodziewali się tak zgodnej i jednomyślnej odpowiedzi polskiej i dlatego nastąpiła w obozie Treviranusa mała konsternacja i znany jego odwrót, oraz chęć złagodzenia pierwotnej swej mowy.

Ale obecnie toczy się w całej Rzeszy akcja wyborcza do parlamentu niemieckiego — Reichstagu. Partje przelicytowują się nietylko w szumnych hasłach i programach, jak to zwykle podczas wyborów bywa, lecz stworzyły sobie hasła — „korytarzowe" i „wschodnie". „Idea" rewizjonistyczna święci triumfy. Każda partja niemiecka jak najbardziej radykalnie stawia kwestję odzyskania ziem „wschodnich". Wszyscy używają okresu wyborczego dla celów propagandy rewizjonistycznej. Jedynie socjaliści nieco realniej patrzą na te sprawy. Trzeba podnieść fakt ten, choćby gwoli sprawiedliwości, że socjaliści niemieccy mają odwagę, nawet obecnie, w czasie akcji wyborczej, w czasie silnego napięcia nacjonalistycznego w wielkiej części narodu, mówić narodowi prawdę co do niemożliwości rewizji granic, że mają odwagę przeciwstawić się obłędowi rewizjonistycznemu Treviranusa. Nawet socjaliści w Prusach Wschodnich piszą otwarcie w duchu potępiającym zakusy nacjonalistyczne, cytując głosy prasy PPS, i podzielając jej stanowisko.

Ale nacjonaliści przekonali się, jakie nieprzyjazne echo wywołały ich żądania w prasie zagranicznej. To też rejterują obecnie, a sam Treviranus wycofuje się powoli, chcąc zatrzeć złe wrażenie, jakie mowa jego wywołała szczególnie w Paryżu. Mimo to jednak uprawiają nacjonaliści nadal swoją dwulicową grę. Nazewnątrz głoszą, że nie myślą o wojnie, że wszystkich odezwach i deklaracjach wyborczych wszystkie prawie partje polityczne wyraźnie mówią o odzyskaniu „utraconych" ziem, o ponownem włączeniu „korytarza" do Rzeszy i t.p.

Ba, nawet komuniści wschodniopruscy poruszają w jednym ze swych artykułów wyborczych sprawę „korytarza". Swoją drogą, w swoisty sposób, bo twierdzą, że krzyk nacjonalistów niemieckich z powodu „korytarza" jest nieszczery, że „burżuazja jest pomiędzy sobą zgodna", że „nacjonaliści niemieccy poszliby nawet na usługi Piłsudskiego, gdyby im dobrze zapłacił"...

O cóż w tej cwili Niemcom idzie? Jedynie zdaje się o „zrobienie wiatru", o wywołanie „alarmu", o poruszenie opinji europejskiej, o wykazanie, że Pomorze polskie jest rzekomo niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego. Wszak w tym duchu mówił niedawno osławiony Treviranus tutaj w Królewcu na zebraniu wyborczem konerwatystów i ludowców. Mówił, że nie można obecnie jeszcze wysuwać konkretnych żądań rewizji granic, bo najpierw trzeba dla tej sprawy wywołać zrozumienie w świecie, trzeba rozszerzyć propagandę zagraniczną i usilnie pracować, aby naród niemiecki spotęgował się na mocy. Dopiero gdy to nastąpi, gdy naród niemiecki będzie mógł *czynnie poprzeć roszczenia* graniczne rządu, wówczas nadejdzie czas dla podnoszenia tych pretensyj przed odpowiedniem forum... Narazie nacjonaliści złagodzili front anti fransuski, szukając zbliżenia do Francji, od której spodziewają się pomocy przy roszczeniach granicznych. A gdy „załatwioną" będzie Polska, „zabiorą" się i do Francji. Tak bezceremonjalnie mówią sobie na zgromadzeniach wyborczych nacjonaliści. Mowa to aż nazbyt wyraźna!, tak wyraźna, że winna być ostrzeżeniem dla miarodajnych czynników polskich i europejskich, ostrzeżeniem i zarazem bodźcem dla wzmożonej pracy uświadamiającej nietylko zagranicę, ale także własny naród.

Akw.

Manewry floty niemieckiej.



Ostatnio odbyły się wielkie manewry floty niemieckiej, podczas których, jako cel obstrzału, służył okręt linjowy „Zaehringen", manewrujący po morzu, dzięki specjalnym urządzeniom, zupełnie bez załogi i jakiejkolwiek obsługi.

Kredyty Banków Państwowych.

Dzięki racjonalnej gospodarce Skarbu Państwa, wzrasta z roku na rok i nawet z miesiąca na miesiąc pomoc, jakiej udzielają banki państwowe warsztatom pracy rolnej, przemysłowej i handlowej w kraju pod postacią kredytów długo i krótkoterminowych

W ciągu pierwszego półrocza r. b. kredyty pożyczkowe Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego osiągnęły sumę 1.956.600 000 zł., wzrastając w porównaiu z rokiem ubiegłym o całe 45.800.000 zł.

Pożyczki rządowe Państwowego Banku Rolnego tylko z funduszów administrowanych wyniosły w tym czasie 310 miljonów złotych, podczas gdy na początku roku bieżącego wynosiły zaledwie 253 miljonów złotych.

Stan kredytów długoterminowych, udzielonych przez Pańtwowy Bank Rolny, wynosi na 1 lipca r.b. 201,5 miljonów złotych, kredytów zaś meloracyjnych — 125 miljonów zł. (Iskra).

Tendencyjne wiadomości.

WARSZAWA, 1-9. (Pat). W pewnym odłamie prasy codziennej, jak również rolniczej, ukazały się wiadomości o rzekomem przywiezieniu kilku tysięcy wagonów pszenicy rumuńskiej i węgierskiej do Polski, dokonanem w lipcu r. b. Ministerstwo Rolnictwa stwierdza oficjalnie na zasadzie statystyki urzędowej, że przywóz pszenicy wyniósł w lipcu z Węgier 125 wagonów, z Rumunji zaś 39 wagonów. Wiadomo, że w poprzednim miesiącu przywóz pszenicy był minimalny, wyniósł bowiem 11 wagonów, w sierpniu zaś ustał niemal zupełnie. Pogłoski powyższe są pozbawione zatem wszelkich rzeczowych podstaw.

Wycieczka do Gdyni.

WARSZAWA, 1-9. (Pat). W dn. 1 września udaje się do Gdyni wycieczka członków delegacyj państw, które brały udział w międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie.

Lot okrężny nad Europą.

RYGA, 30-8. (Pat), Sześć łotewskich samolotów wojskowych pod dowództwem szefa szkoły lotniczej ppłk. Indasa wystartowało w sobotę o godz. 8 rano do lotu okrężnego nad Europą z następującą marszrutą: Ryga — Kowno — Berlin — Praga — Wiedeń — Budapeszt — Białogród — Bukareszt — Lwów — Warszawa — Dyneburg — Ryga.

Kombatanci aprobują politykę Briand'a.

PARYŻ, 30-8. (Pat). Związki byłych kombatantów rozplakatowały na murach miasta afisze z oświadczeniem, że aprobują one w całości politykę zagraniczną, uprawianą przez Brianda i zapewniają go o swem zupełnem zaufaniu w chwili otwarcia sesji Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie.

Powody ustąpienia gen. Heye.

BERLIN, 1-IX. (Pat). Według informacyj czasopisma „Die Weltbühne", ustąpienie gen. Heye ze stanowiska wodza naczelnego Reichswehry ma również i tło wewnętrzne. Kanclerz Rzeszy dr. Bruening miał oświadczyć gen. Heye, że nowy Reichstag nie będzie zdolny do owocnej pracy i wobec tego rządy będą musiały opierać się na postanowieniach § 48 konstytucji Rzeszy, to znaczy, że rząd będzie rządzić poza parlamentem. Gen. Heye powinien się przeto trzymać w pogotowiu. Gen. Heye miał na to odpowiedzieć kanclerzowi, że dla niego miarodajnemi są tylko postanowienia konstytucji i innych nie może uznawać, na co dr. Bruening oświadczył: „Wobec tego dojdziemy do celu bez pana". Zwrócono się zatem do generałów von Schleichera i Hammersteina, którzy okazali większą gotowość i obiecali poparcie. Upadek gen. Heye jest zatem przesądzony.

Na starą nutę.

„Izwiestja" o warszawskiej konferencji rolniczej.

MOSKWA, 1-IX. (Pat).— „Izwiestja" dają w dniu 1 września dłuższą charakterystykę uchwał warszawskiej konferencji rolniczej i przyznają, jakkolwiek w formie uszczypliwej, że prace konferencji wyraziły się realnemi rezultatami.

Gazeta dowodzi, że Polska wykorzysta konferencję warszawską jako środek nacisku na Niemcy i jako broń, którą się będzie posługiwać na terenie Ligi Narodów. Uchwały co do urządzania w perjodycznych odstępach czasu podobnych konferencyj i utworzenia stałego komitetu ekonomicznego stwarzają, według korespondenta, pozory konkretnej formy bloku rolniczego i bałtycko bałkańskiej zgody.

O ile w dziedzinie ekonomiki europejskiej — dowodzi organ sowiecki — konferencja i komitet porozumiewawczy okażą się bezsilne, o tyle w stosunku do Z.S.R.R. mają możność wypracowania różnych środków walki z sowieckim dumpingiem. Wojna przeciwko sowieckiemu komisarjatowi handlu zagranicznego stać się może, według Izwiestij, głównym tematem studjów organów ekonomicznych, wyłonionych przez konferencję. Stały komitet wyłoniony na konferencji łatwo stać się może instytucją podobną do ligi walki z bolszewizmem, kierownicza zaś rola Polski sama przez się narzuca temu komitetowi polityczny charakter i zmienia go w naturalny środek przyciągania wszystkich sił antysowieckich. Udział delegatów Łotwy i Estonji w tym komitecie nadaje mu wyjątkowo specyficzny charakter, stwarzając nową podstawę pod stare plany organizacji polsko-bałtyckiego bloku przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Rozdźwięki litewsko-sowieckie.

RYGA, 1.IX (*Tel. wł.*). W związku z poruszeniem przez litewską Izbę Handlową (przemówienie Wajłokajtisa) sprawy sowieckiego dumpingu w stosunku do Litwy, poselstwo sowieckie w Kownie ujawniło niezadowolenie i ma reagować na formułowane przeciwko ZSSR zarzuty. Tak więc konflikt pomiędzy Litwą a ZSSR wisi w powietrzu.

Współpracownikowi „Id. Stimme" oświadczono w poselstwie sowieckiem, że zarzuty lit. Izby Handlowej pod adresem ZSSR są bezpodstawne. ZSSR mało od Litwy kupuje, gdyż przemysł litewski nie jest jeszcze rozwinięty. Co się zaś tyczy dumpingu, to — jak twierdzi poselstwo sowieckie — zniżka cen towarów leży przecie w interesie nabywców litewskich, a więc zarzut dumpingu nie ma racji bytu.

Dookoła Woldemarasa.

Przypuszczenia dziennika niemieckiego.

KRÓLEWIEC, 1.IX. (A.T.E.) „Ostpreusische Zeitung" zamieszcza korespondencję z Kowna, w której zarzuca policji litewskiej prowokację w stosunku do Woldemarasa. Zeszłoroczny zamach na byłego dyktatora w Kownie, zorganizowany miał być przy współudziale policji i osób, które chciały się pozbyć dyktatora litewskiego. Prezydent policji Rustejkis, jak pisze ta gazeta, znany prowokator, sprowokował zamach na samego siebie, aby móc zemścić się na Woldemarasie i jego zwolennikach.

Koła rządowe kowieńskie puszczają w świat sensacje o zdradzie stanu, o sprzeniewierzeniach, aby móc usprawiedliwić represje wobec Woldemarasa. Władze litewskie chcą unieważnić małżeństwo Woldemarasa, aby zmusić jego żonę i jego samego do wyjazdu z Litwy zagranicę, ponieważ obawiają się procesu sądowego bardziej aniżeli sam Woldemaras.

Sensacyjne rewelacje Agabekowa.

PARYŻ, 1.IX. (ATE). Mające wkrótce ukazać się pamiętniki b. rezydenta G.P.U. w Stambule Agabekowa zawierają szereg rewelacyjnych szczegółów o działalnosci G. P. U. w państwach Azjatyckiego Wschodu. Agabekow stwierdza, że w ciągu kilku lat jego działalności na Wschodzie udało mu się wciągnąć w sieci G. P. U. szereg wybitnych osobistości Turcji, Persji i Egiptu, które pełniły służbę agentów, informatorów i dostarczały G. P. U. niezwykle cennych informacyj.

Szwagier min. dworu szacha perskiego był płatnym konfidentem G. P. U. Turecka policja polityczna zwróciła się do niego przed kilku laty z propozycją ścisłej współpracy, jednakowoż została odrzucona, gdyż, jak oświadczył szef G. P. U. Mienżyńskij, Moskwa lepiej wie co się dzieje w Turcji niż sam rząd turecki, a wtajemniczenie policji tureckiej w metedy G. P. U. byłoby niebezpieczeństwem.

Sensacyjne są rewelacje Agabekowa o roli G.P.U. w organizacjach kościelnych na Wschodzie. Na Kaukazie G. P. U. wymogło na katalikosie ormiańskim aby wyświęcił kandydatów G. P. U. na biskupów, którzy następnie zostali wydelegowani na naradę biskupów prawosławnych u patrjarchy w Stambule.

Między innemi w planach G.P.U. leżało, by wpłynąć na decyzję patjarchy w kierunku odmówienia uznania autokefalnej Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Opozycja prawicowa nie kapituluje.

RYGA, 1-IX, (Ate). „Krasnaja Gazieta" donosi o ożywionej działalności opozycji prawicowej, przybierającej nieraz niezwykłe formy. W Świerdłowsku miejscowy Urząd Rolny, obsadzony przez opozycjonistów, po otrzymaniu transportu książki Stalina pod tyt. „Odpowiedź towarzyszom kolektywistom", użył go na makulaturę. G.P.U. aresztowało 16 urzędników, którym wytoczono proces o sabotaż.

Szpiegostwo sowieckie w Estonji.

RYGA, 1-IX. (Tel. wł.). — Władze estońskie aresztowały w m. Narwi obywatela sowieckiego Jana Sablina, który pod maską emigranta z Rosji uprawiał szpiegostwo na rzecz ZSSR. Według zeznań Sablina, ułatwił on ucieczkę do ZSSR pewnego komunisty z Estonji, będącego—jak się zdaje—mordercą gen. Unta. Sablin zeznał również, że oprócz gen. Unta zginąć miał z ręki komunisty polskiego Szanga naczelnik 3-ej estońskiej dywizji gen. Tenison.

Kalendarzyk wyborczy

W Dzienniku Ustaw Nr. 61 ukazało się pod pozycją 492 zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej kontrasygnowane przez prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedlowaści o wyborach do Sejmu i Senatu.

Załączony do zarządzenia powyższego kalendarz wyborczy przewiduje że:

7 września r. b. 8 najliczniejszych klubow poselskich przedstawi generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

9 wrześina generalny komisarz wyborczy mianuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, a władze administracyjne ogłoszą o podziale na obwody głosowania. Tegoż dnia ogłoszony będzie skład osobwy i lokal urzędowy państwowej komisji wyborczej.

11 września dokonane będą wybory członków okręgowej komisji wyborczej przez rady miejskie i sejmiki.

13 września przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

14 września rada gminna względnie zebranie sołtysów, wględnie komisarz rządowy, względnie wydział powiatowy mianuje trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

19 września naczelnicy gmin sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach.

20 września naczelnik gminy przesyła 3 egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

26 września obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

27 września obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

7 października zgłaszanie państwowych list kandydatów.

10 października ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

11 października ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu nieuprawnionego.

15 października kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

17 października generalny komisarz wyborczy ogłasza w Monitorze państwowe listy kandydatów.

Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacji o wykreślenie ze spisu.

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

21 października obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

25 października obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych.

Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat.

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o wyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

31 października okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze przesyłają właściwym naczelnikom gmin.

4 listopada okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodom i komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów celem rozplakatowania.

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu.

9 listopada ostatni dzień wyłożenia do przeglądu publicznego zatwierdzonego spisu wyborców.

16 listopada głosowanie do Sejmu.

19 listopada posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

23 listopada głosowanie do Senatu.

26 listopada posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu.

Wielki wileńczuk.

Mija sto lat jak żył w Ustroniu nad Wierzchnią doktór medycyny Wileńskiego Uniwersytetu, samotnik bardzo nieszczęśliwy, Stanisław Morawski. Oto co pisał o swym rodzinnym majątku:

„Wszystko, co gdzieindziej częściami rozrzucone bywa, tu cudem jakimś na przestrzeni włók kilkudziesięciu masz w obfitości, że dosyć tylko wyciągnąć rękę. I lud, i szlachta złotem jabłkiem słusznie to miejsce nazywa. Bo i czegoż Opatrzności ręka na ten kawałek ziemi w szczodrocie swojej nie słała!

Są tu, jak mówi przysłowie, i ryby, i grzyby, i raki. Są orzechy. Są miody po barciach i kłodach. Są wszelkiego rodzaju jagody. Są i kminy, i szczawie i chrzany.

Tu całe laski dzikich jabłoni i gruszek, a z ich owoców słodkie napoje rozkosznie gaszą pragnienie rolnika, zlanego potem poczciwej pracy. Są tu i sosny, i jodły, i jesiony, i graby, i brzosty, i wiązy, i dęby. Masz tłustą glinę, po której wszystką tę rolę, jak tylko zechcesz, samą zasiejesz przenicą, a masz przytem i wapna i kredy. Nieraz się tu nawet i z wielką bryłą spotkasz bursztynu, znajdziesz i ziemię, co bez trudu ludowi na czarno i płótno jego i wszelką tkaninę, jak chińskim tuszem, powlecze. Dosyć tylko rzeczy takie pod szmatem podjętej darniny na dni kilka położyć i skutek będzie. Masz tu prócz rzeki aż siedem donośnych strumieni, chłodzących twoje powietrze, użyźniających twe niwy. Masz wszędzie w licznych krynicach najprzedniejsze wody i nigdzie tu naokoło równych ni w smaku, ni w chłodzie nie znajdziesz. A jeśli zechcesz tylko, pokażę ci źródła i siarką straszące i żelazem zbrojne. *).

Rzecz niepojęta, że w tym raju ziemskim nasz pustelnik „ani jednej minuty w życiu nie miał szczęśliwej"! (Str. 256 tego samego dzieła). Za to zapewnił wiele chwil szczęśliwych czytelnikom pism swych, które pisał w tem ustroniu bez ambicji pisarskiej, bez nadziei znalezienia wydawcy.

Dopiero w wiele lat po śmierci autora pierwszy tom tych pamiętników wydali Adam Czartkowski i Henryk Mościcki w Warszawie w 1924 r. pod tytułem: „*Kilka lat młodości mojej w Wilnie*". Trzy lata później wyszedł w Poznaniu tom drugi pod tytułem „*W Peterburku*" (Poznań 1927), a teraz, znów po trzech latach, wyszedł trzeci tom pod tytułem w rękopisie przez autora nadanym „*Szlachta Bracia*", nakładem Wydawnictwa Polskiego R. Wegnera w Poznaniu.

Mamy tu szereg żywych obrazów z życia szlachty w Wileńszczyźnie i jeden szkic obszerniejszy o panu Ignacym z Dorsuniszek, zacnym sąsiedzie Morawskiego, Łukaszewiczu który się odznaczał wszechstronnem uzdolnieniem. W zakończeniu tego tomu samotnik uchyla rąbek tajemnicy tego dziwnego postanowienia, które go na tyle lat w ustroniu zamknęło w oderwaniu od świata. Okazuje się, że był to zawód miłosny. Autor zamłodu kochał pewną niewiastę, o której pisze te słowa:

„Duszę tę, która ci się zamłodu tak czystą, jak kryształ tej krynicy, zdawała, znalazłeś może już dzisiaj przywaloną wszelkich nieprawości brzemieniem. A ciało jej znalazłeś udręczone i przedwcześnie zwiędłe pod tylu lat wietrzną trucizną! I silny, hoży, krzepki cisnąłeś wzrokiem pogardy i wstrętu na to, coś tak długo młodemi i łakomemi pożerał i pieścił kiedyś oczyma"!

O tej miłości młodocianej swej sam autor powiada: „to nie było wielką, potężną, tą świętą miłością, z którejby się cieszyć mogli anieli". A jednak zawód doznany rozgoryczył go na resztę życia — i kończy swe wspomnienie o Ustroniu modlitwą o rychłą śmierć.

Prawie każde zdanie, napisane przez tego samotnika, dowodzi wielkiego talentu. Czemuż za życia nie został znakomitym pisarzem, a poznajemy i podziwiamy go dopiero w kilkadziesiąt lat po śmierci? Czemuż nie skupił się na jakiemś wielkiem dziele, tylko pozostawił po sobie drobne szkice, anegdoty i opowiadania?

Wytłumaczenie tego dziwnego zjawiska prawdopodobnie tkwi także w wielkiej niewzajemnej miłości, ale nie kobiety, tylko rodzonego ojca, który dziwnie swego syna nie doceniał. Ten ojciec, przedmiot najgorętszych uwielbień syna, był okrutnym, niesprawiedliwym, i jak sam syn w swych pamiętnikach bez żadnej nagany opowiada, człowiekiem dosyć kekkomyślnych obyczajów. Jednak miał dla syna urok niespożyty.

Zdaje się, że lekceważeniem swem i obojętnością pozbawił syna wszelkiego zaufania do sił własnych i tem się tłumaczy, że syn ten poniekąd z życia zrezygnował,—pomimo tego, że w walce z cholerą na wschodzie Rosji dał dowody i nieustraszonego charakteru i niepospolitego lekarskiego uzdolnienia.

Po śmierci ojca osiadł w rodzinnym majątku i tam żył do śmierci, bez ambicji, ani żadnego wytkniętego celu. Jednak pozostawił po sobie pisma, które stanowią zbiór bystrych spostrzeżeń nad otoczeniem i budzą sympatję i szacunek dla ich autora. Że nie usiłował ich wydać za życia, tłumaczy się jedynie tą melancholją, która mu życie zaciemniała, i choć nie pozbawiała go jasności sądu o sąsiadach, uniemożebniała ocenę własnych uzdolnień.

Jednak Stanisław Morawski w swoich wspomnieniach stoi żywy przed nami i pozostanie w naszej literaturze jako pisarz trafnie i przenikliwie przedstawiający epokę i środowisko swoje. Nadto czytelnicy jego polubią tego samotnika, bo niepodobna go czytać bez wyraźnego wrażenia, że mamy do czynienia z człowiekiem zacnym i mądrym, a tylko na duszy chorym i przez to bardzo nieszczęśliwym.

W. Lutosławski.

*) (Stan. Morawski, Szlachta Bracia, Poznań, Wegner, 1929 — str. 252).

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Społeczeństwo białoruskie nie solidaryzuje się z wywrotową akcją b. posłów.

BIAŁYSTOK. 1-IX. (Pat). W związku z ostatniem znanem wystąpieniem byłych posłów białoruskich Dworczanina i Wołyńca w Alekszycach w pow. grodzieńskim, gdzie, w czasie wynikłej strzelaniny, były ofiary w ludziach oraz dokonano licznych aresztowań, charakterystycznym jest fakt niesolidaryzowania się ludności białoruskiej z polityką, uprawianą przez niektóre czynniki białoruskie. Kilka kół Towarzystwa Szkoły Białoruskiej zakomunikowało władzom, że rozwiązują się samorzutnie, nie widząc celowości istnienia tej organizacji, opanowanej w licznych ośrodkach przez elementy komunizujące.

LIDA

+ **Kilka słów z wyborów do Rady Gminnej w Raduniu.** Przed paru tygodniami odbyły się wybory Rady Gminnej w Raduniu, zaś na stanowisko wójta gminy został wybrany większością głosów p. Chrul, który obecnie złożył prośbę do p. starosty lidzkiego o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Po wyborach Rady Gminnej w Raduniu do starostwa lidzkiego poczęły napływać skargi, złożone przez ks. Szczemirskiego, Andrukonisa. Jana Nosowicza, Spuziaka i innych na zgromadzenie gminne, które to skargi zarzucają, iż w posiedzeniu brały udział osoby nie należące do zgromadzenia gminnego oraz że dzięki agitacji tychże osób, jaką wśród członków zgromadzenia przeprowadzano, agitatorzy ci zostali do Rady Gminnej wybrani. Dochodzenie, jakie w tej sprawie starostwo lidzkie przeprowadziło, nie potwierdziło zarzutów w całej rozciągłości, wobec czego starostwo lidzkie stanęło na stanowisku, że wykroczenia jakie przeciwko regulaminowi wyborczemu zostały popełnione nie wpłynęły decydująco na wyniki wyborów. W rezultacie oczekiwać należy powołania nowej Rady Gminnej.

Ponieważ jednak część gminy raduńskiej jawnie ukazuje niezadowolenie z wyniku wyborów do Rady Gminnej, przeto wkrótce będzie się można spodziewać dalszego zaskarżenia wyborów do Urzędu Wojewódzkiego.

W ostatnich dniach zostały już nawet zapowiedziane specjalne zebrania protestacyjne powyborcze dla ludności miasteczka Radunia.

Jednakowoż należy tutaj podkreślić, że specjalnie tylko ludność gminy raduńskiej nigdy nie była zadowoloną z wyborów, jakie dotychczas były przeprowadzane w Raduniu. Zawsze wybory do Rady Gminnej były połączone z całą pliką skarg i protestów ze strony ludności pewnej części gminy, która każdorazowo potrafiła dopatrzyć się różnych nieformalności, lub też nawet pewnych kombinacyj przy przeprowadzaniu wyborów. Fakt ten jest najlepszym dowodem tego, że odkąd tylko można pamięcią sięgnąć, nigdy w gminie raduńskiej nie było zgody pomiędzy mieszkańcami, ale zawsze tylko same niesnaski i warcholstwa, które ujemnie wpływają na opinję gminy.

W związku ze złożoną prośbą p. Chruia p. starosta lidzki załatwił przychylnie jego podanie i zwolnił go z zajmowanego stanowiska wójta gminy. Jednocześnie na stanowisko wójta gminy raduńskiej został wyznaczony przez p. starostę p. Rutkowski były wójt gminy iwiejskiej. Bodaj ten nowy wójt wpłynął dodatnio na wiecznie kłócącą się ludność gminy raduńskiej.

PARAFJANOWO.

+ **Pro publico bono.** Na terenie prawie każdej gminy znajduje się nauczycielstwo, należące do dwóch o sprzecznych poglądach ognisk. Jedni należą do Z. P. N. S. P., a drudzy do Chrześcijańskiego Stowarzyszenia N. S. P.

Skutki tarć są takie, że gdy jedna grupa zakłada np. w pewnej miejscowości Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, to inna grupa przeciwstawia się temu i naodwrót.

Jedyna grupa parafjanowska należy do wyjątku, gdzie dzieje się wręcz przeciwnie ku ogólnemu zadowoleniu.

Tu nauczycielstwo bez różnicy przynależności organizacyjnej pracuje wspólnie dla dobra ludu, wśród którego żyje.

Owocem tego jest istnienie odniedawna 10 Kół Młodzieży Wiejskiej, z których powstało Zrzeszenie Młodzieży Wiejskiej. Każde Koło posiada świetlicę, gdzie znajdują się punkty głośnego czytania. Oprócz tego są sekcje teatralne, biorące dość czynny udział w życiu miejscowem.

Do każdego z tych Kół i Zrzeszenia należy nauczyciel (ka) i są ich kierownikami lub prezesami. W pracy tej pomogają nauczycielstwu ludzie dobrej woli: jak kierownik mleczarni p. Dudek, wójt gminy p. Szauro, organista miejscowy i inni, którzy stają do pracy jest nauczyciel szk. parafjanowskiej, p.

Inicjatorem oraz kierownikiem powyższej pracy jest nauczycie szk. parafjanowskiej, p. Zygmunt Krążyński, który zespolił całe nauczycielstwo we wspólnej pracy. Powaga jego i takt oarz trafne ustosunkowanie się do każdej sytuacji mówi o dość wysokiej inteligencji, bez czego praca stale kuleje.

Oby więc gmina parafjanowska była wzorem w pracy społecznej dla innych gmin.

—o—

Niedawno wzniesiony gmach Szkoły Technicznej im. Józefa Piłsudskiego w Brześciu n/B.



Byli posłowie białoruscy na usługach komunistów.

Dalsze aresztowania.

W niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego" donosiliśmy o aresztowaniu przez policję wileńską członków Białoruskiego Robotniczo-Włościańskiego Klubu Poselskiego b. posłów Gawryluka i Wołyńca. Nieco później policji udało się również zatrzymać trzeciego z pośród czterech poszukiwanych posłów — mianowicie Kryńczuka. Natomiast były poseł Grecki zdążył zawczasu ukryć się i ujść przed aresztowaniem. Za zbiegłym posłem wysłane zostały listy gończe i nie ulega wątpliwości, iż zostanie w najbliższym czasie aresztowany, o ile, co jest możliwe, nie udało mu się zbiec zagranicę.

Obecnie dowiadujemy się, iż podczas rewizji w walizach byłych posłów na Sejm znalezione zostały dokumenty dokładnie stwierdzające ich działalność wywrotową na terenie całej Polski.

Między innemi znaleziono bruljony ulotek komunistycznych, kolportowanych ostatnio w Wilnie i na prowincji, rozmaite klisze i t. d.

Materjał dowodowy, który zgromadzony został przez policję, wskazuje. iż do swej działalności wywrotowej aresztowani posłowie wciągnęli cały szereg osób, w związku z czem nastąpiły dalsze aresztowania.

Bliższe szczegóły, wobec trwającego śledztwa, narazie nie mogą być ujawnione.

Pozatem z Nowogródczyzny donoszą, iż policja miejscowa, na mocy zarządzenia władz bezpieczeństwa województwa nowogródzkiego aresztowała znanego na tamtejszym gruncie byłego senatora Rogulę.

Aresztowanie nastąpiło z wyroku, zapadłego w swoim czasie w Sądzie Okręgowym w Nowogródku z art. 129 i niewykonanego z powodu piastowania przez p. Rogulę mandatu senatorskiego.

Ujęcie międzynarodowego oszusta.

Przed rokiem policja wileńska otrzymała zawiadomienie, iż władze sądowe Republiki Francuskiej poszukują oszusta nazwiskiem Fajwusz Rajtczuk, pochodzącego z Wilna, który został skazany zaocznie przez sąd okręgowy w Paryżu na 4 lata ciężkiego więzienia za oszukanie znanego w Paryżu handlarza brylantami Zygfryda Zyngiera, którego „nabrał" na sumę 40 tysięcy dolarów.

Przed paru dniami agenci policyjni we Lwowie aresztowali podejrzanego osobnika, który usiłował wymienić w jednym z banków lwowskich fałszywy banknot 500 dolarowy.

Przy sprawdzaniu tożsamości okazało się, iż jest to właśnie poszukiwany oszust Fajwusz Zyngier.

Sprytny aferzysta po odbyciu swej kary w Polsce wydany zostanie władzom francuskim. (c)

Zakończenie kursu robót kobiecych i gospodarstwa domowego w Wilnie.



Uczestniczki kursu zwiedzają Uniwersytet Stefana Batorego.

Przygotowania przedwyborcze w Wilnie.

Zarządzenia pana prezydenta Folejewskiego.

W związku z rozpisaniem nowych wyborów do Sejmu i Senatu na terenie m. Wilna już się rozpoczęły przygotowania do nowej kampanji wyborczej:

Wczoraj powrócił z urlopu prezydent miasta p. Folejewski i natychmiast przystąpił do przeprowadzenia prac przygotowawczych, wyznaczając na czwartek, 4-go bieżącego miesiąca, posiedzenie konwentu senjorów, na którem wyznaczeni zostaną kandydaci na przedstawicieli i zastępców do obwodowych komisyj wyborczych, których jest na terenie miasta Wilna 58.

Do każdej obwodowej komisji miasto deleguje po trzech przedstawicieli i trzech ich zastępców. Oprócz tego miasto deleguje dwóch przedstawicieli i dwóch zastępców do okręgowej komisji wyborczej.

11 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem zostaną dokonane wybory przedstawicieli i ich zastępców do komisyj obwodowych.

Pozatem p. prezydent Folejewski zarządził, aby w najbliższym czasie przystąpiono do układania nowych spisów osób uprawnionych do głosowania.

Referat wyborczy przy urzędzie wojewódzkim.

W związku z orędziem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 sierpnia r. b. o wyborach do Sejmu i Senatu pan wojewoda wileński powołał do życia osobny referat wyborczy w urzędzie wojewódzkim, w którym skupione będą wszelkie czynności administracyjne, związane z techniką wyborów na terenie woj. wileńskiego. Kierownikiem referatu został mianowany referendarz Antoni Dworzecki - Bohdanowicz. Telefon referatu 17—55.

—oo—

CYFRY GODNE UWAGI.

Mamy do czynienia ze zjawiskiem niezwykle silnego napływu dzieci z powojennych roczników do szkół powszechnych. Gdy w roku 1928-29 liczba dzieci w wieku szkoły powszechnej wynosiła ponad 3.600.000. w roku 1932-33 dojdzie ona prawie do 5 miljonów, w roku 1939-40 przekroczy 6 miljonów. W ciągu zatem najbliższych dziesięciu lat należy się liczyć z tak wzmożonym napływem dzieci, iż realizacja szczytnego hasła „powszechnego nauczania" staje pod znakiem zapytania. Zagadnienie sprowadza się do przygotowania odpdwiedniej liczby sił nauczycielskich, oraz odpowiedniej ilości izb szkolnych. Gdy w roku 1928-29 liczba etatów nauczycielskich wynosiła około 72.000, w roku 1932-33 winna wynosić do 100.000, w roku 1939-40 do 150.000 przyjmując przytem obciążenie około 60 uczniów na jednego nauczyciela. Należałoby zatem w najbliższych latach podwoić liczbę nauczycieli, co jest w danych warunkach ograniczonej liczby seminarjów nauczycielskich rzeczą zgoła niemożliwą, nie mówiąc oczywiście o kolosalnych kosztach, któreby akcja ta musiała za sobą pociągnąć. Trzeba zatem będzie sięgnąć do innych, zresztą już praktykowanych sposobów, mianowicie przeszkalania absolwentów gimnazjalnych i słuchaczy uniwersytetu oraz wszelkich wyższych uczelni, którzy często przerywają napoczęte studja i marnują nabytą wiedzę w przypadkowych i często jej nieodpowiadających zawodach. Istnieje pozatem spora ilość niegdyś czynnych nauczycieli, która nie mogąc z różnych powodów złożyć na czas egzaminow została pozbawiona prawa nauczania. Mając za sobą wiele lat praktyki nauczycielskiej, mogliby ci ludzie w wielu wypadkach być pomocni w walce z grożącą nam powrotną falą analfabetyzmu.

W roku bieżącym kończy się prawo nauczania w szkole średniej dla tych nauczycieli, którzy rozpoczęli pracę przed rokiem 1923, a nie złożyli dotąd egzaminu. Przyznać trzeba, iż ministerstwo oświaty szło tej kategorji nauczycieli bardzo na rękę pozwalając im składać egzamin uproszczony i przedłużając termin o dwa lata. Jednak i szkoła średnia odczuwa brak nauczycieli, około 300 posad było w roku zeszłym nieobsadzonych, usunięcie tedy kilkuset czynnych od wielu lat nauczycieli, tę naszą mizerję szkolną jeszczeby bardziej pogorszyło.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

II-gie Targi Północne.

Uwadze wystawców.

Wydział Propagandowo-Prasowy uprasza wszystkich miejscowych wystawców i upoważnionych zastępców wystawców zamiejscowych, by w przeciągu 3-ch dni zgłosili się do biura wydziału w celu podania dokładnego prawnego brzmienia i adresów firm do Katalogu Przewodnika Targów.

Przy podawaniu tytułu firmy, należy dokładnie wymienić branżę do której firma ma być zaliczona, tudzież dokładnie określić zakres wystawionego towaru.

Wydział ostrzega, że po zamknięciu list spisu wystawców i oddaniu odnośnych materjałów do druku żadne reklamacje uwzględniane nie będą. Termin zgłaszania ewentualnych uzupełnień i poprawek upływa dnia 5 b. m.

Biuro Targów, otwarte jest od godz. 8.30 do 2 pp. i od 5 do 7 wiecz.

Niedzielny wiec w sali miejskiej.

W niedzielę o godz. 12.45 w Sali Miejskiej odbył się wiec w związku z ostatniem wystąpieniem Treviranusa. Wiec został zwołany przez Zjednoczenie Pracy Miast i Wsi i zgromadził on bardzo liczną publiczność.

Wiec otworzył p. J. Ostrowski, poczem na przewodniczącego wiecu został powołany prezes Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast p. Stypiński z Warszawy. Po wybraniu prezydjum wiecu przemawiał pierwszy dyr. Szwedowski, doskonały znawca stosunków polsko-niemieckich, były prezes „Związku Obrony Kresów Zachodnich".

Po dyr. Szwedowskim przemawiał przedstawiciel polskiej młodzieży akademickiej p. Klukowski oraz p. Janusz Ostrowski, który w pięknej formie nakreślił obraz polskiego Pomorza, nawołując do solidarnego odparcia wszelkich na nie zakusów.

Po przemówieniach została uchwalona rezolucja, w której zebrani wzywają rząd 1) do odparcia na terenie Ligi i wobec opinji całego świata zakusów niemieckich na polskie Pomorze, i 2) do wzmożenia akcji gwarantującej nienaruszalność granic. Ponadto zebrani wyrażają przekonanie o konieczności porozumienia polsko-litewskiego wobec wspólnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec i przesyłają pozdrowienia prowadzącej walkę w obronie swych praw narodowych ludności polskiej i litewskiej w Prusach.

Końcowy ustęp rezolucji ma następujące brzmienie:

„Rząd Marszałka Piłsudskiego zgromadzeni witają jako rząd ofenzywy i wzmożenia środków narodowej obrony. Ufamy, że Ten, który stworzył przez Legjony renesans Polski i który prowadził zwycięską wojnę, wyprowadzić zdoła społeczeństwo nasze z marazmu, obojętności i wzajemnych zwalczań. Wierzymy, że konstytucja będzie przez przyszły Sejm tak zmieniona, aby Polska mogła żyć i rozwijać się w powadze swoich praw i przy wysiłku i pracy wszystkich swoich synów".

Po uchwaleniu rezolucji publiczność, która nie mogła się zmieścić w sali, głośno domagała się odczytania jej rezolucji, co też uczyniono. Oprócz tego, przemawiali jeszcze do niej z balkonu p.p. Klukowski i Ostrowski.

Wiec odbył się w nastroju spokojnym i poważnym. (m)

KRONIKA

Wtorek 2 Września	Dziś: Stefana Kr. W. Jutro: Eufemji P. i Szymona. Wschód słońca—g. 4 m. 48. Zachód „ —g. 18 m. 23.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 1/VIII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 758

Temperatura średnia + 16° C

„ najwyższa: + 24° C

„ najniższa: + 11° C

Opad w milimetrach: 2,9

Wiatr przeważający: poł.-zachodni.

Tendencja barom.: spadek, stan stały.

Uwagi: z rana pogodnie, po poł. deszcz.

Z POLICJI.

— **Kierownik działu śledczego** pkm. Wasilewski przerwał swój urlop wypoczynkowy i przystąpił do wykonywania swych obowiązków służbowych. (c)

WOJSKOWA.

— **Szeregowcy pułków legjonowych zachowają nazwę „legjoniści".** Niedawno ukazał się rozkaz ministra spraw wojskowych, zmieniający nazwę najniższej szarży wojskowej z „szeregowiec" na „strzelec", oraz „starszy szeregogowiec" na „starszy strzelec" w formacjach piechoty. Ostatnio minister spraw wojskowych wyjaśnił, że rozkaz powyższy nie dotyczy pułków piechoty legjonowych, w których legjoniści i starsi legjoniści zachowają swe dotychczasowe nazwy stopni.

Z POCZTY.

— **Zaprowadzenie służby telefoniczno-telegraficznej.** W agencji pocztowej Dukszty-Pijarskie, pow. wileński z dniem 1 b. m. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Z KOLEI.

— **Uwidocznienie nazw na stacjach kolejowych** Wobec tego, iż w wielu wypadkach nazwy stacyj kolejowych są nieczytelne, albo umieszczone w miejscu nieodpowiedniem, władze kolejowe zarządziły wprowadzenie nowych odpowiednio umieszczonych napisów.

Oprócz tego konduktorzy będą wykrzykiwać nazwę stacji, przy której pociąg się zatrzyma. (c)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Przedwyborczy zjazd ortodoksów w Wilnie.** Jak się dowiadujemy, wśród żydowskich kół ortodoksyjnych powstał projekt wystąpienia do przyszłych wyborów do Sejmu i Senatu z osobną listą ortodoksyjną.

W związku z tem wkrótce ma się odbyć w Wilnie zjazd przedstawicieli kół ortodoksyjnych z pięciu województw wschodnich a mianowicie: wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego, poleskiego i białostockiego. (c)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Ukonstytuowanie się Zarządu Zjednocz. Pracy Wsi i Miast.** Wczoraj na zebraniu organizacyjno-informacyjnem został obrany Zarząd Koła Wileńskiego Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, w składzie następującym. prezes Janusz Ostrowski, wiceprezes Glinicki, sekretarz Małowieski Józef.

RÓŻNE.

— **Ulgi dla właścicieli autobusów.** Naskutek starań właścicieli autobusów władze administracyjne postanowiły odroczyć wprowadzenie w autobusach szybkosmografów, gaśnic i apteczek do dnia 31 grudnia r. b. (c)

— **Do uczestników walk o kresy zachodnie** Wzywa się wszystkich uczestników prac i walk na terenach plebiscytowych Śląska Cieszyńsk., Spisza i Orawy, Śląska Górnego, Warmji i Mazurów do zgłaszania się we własnym interesie w Sejmie pokój 131 w godzinach 11—13.

— **Stypendja m-wa komunikacji dla m. Wilna.** M-wo komunikacji ustanowiło specjalne stypendja m-wa po 150 zł. miesięcznie dla studentów wydziału prawnego U. S. B.

Oprócz tego ustanowiono kilka stypendjów dla uczniów państwowych szkół średnich w Wilnie w wysokości 100 zł. miesięcznie Podania o przyznanie stypendjum należy składać do dn. 30-go września r. b. do M-wa Komunikacji. (c)

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski „Lutnia"** Dziś wchodzi na repertuar Teatru „Lutnia" pełna humoru i życia wyborna komedja Verneuilla „Moja panna mama", która w bieżącym sezonie na scenach zagranicznych odniosła wielki sukces artystyczny.

Nowość ta na naszej scenie otrzymała wyborną obsadę sceniczną oraz malowniczą wystawę. Role główniejsze spoczywają w rękach: Niwińskiej, Kamińskiej, Zelwerowiczówny, Wyrzykowskiego, Żurowskiego, Jaśkiewicza i Dejunowicza. Sztukę tą starannie wyreżyserował R. Wasilewski. Bilety zniżkowe i kredytowe ważne.

— **Krukowski w Wilnie.** W piątek 5-go i sobotę 6-go b. m. wystąpi w Wilnie niezrównany artysta, ulubieniec stolicy Kazimierz Krukowski, na czele wybitnych artystów rewjowych.

W interpretacji tych artystów usłyszymy szereg nowych produkcyj: piosenek, monologów humorystycznych, oraz tańców. Bilety już do nabycia w kasie teatru „Lutnia" od 11 do 9-ej wieczór codziennie.

Inauguracja sezonu zimowego. W Teatrach Miejskich wre gorączkowa praca nad przygotowaniem przedstawień, które zainaugurują sezon zimowy. W Teatrze na Pohulance wystawiona zostanie 13-go b. m. wartościowa komedja Blizińskiego „Rozbitki", w opracowaniu reżyserskiem dyr. Al. Zelwerowicza. W Teatrze „Lutnia", sezon 12 b. m. polska komedja Rączkowskiego „Nad polskiem morzem", grana z nadzwyczajnem powodzeniem w Teatrze Poznańskim.

RADJO

WTOREK, dnia 2 września 1930 r.

11.00: Transmisja ze Lwowa uroczystej akademji z okazji otwarcia Jubileuszowych Targów Wschodnich. 11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Komunikat Związku Młodzieży Rzemieślniczej. 17.35: Odczyt i koncert. 19.00: Audycja literacka. 19.30: Program na środę. 19.35: Prasowy dziennik radjowy, opera z płyt gramofonowych „Aida" i komunikaty.

ŚRODA, dnia 3 września 1930 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 12.30: Audycja dla dzieci. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Chwilka strzelecka. 17.35: Radjokronika i koncert. 19.00: Kukułka Wileńska. 19.25: Recital śpiewaczy. 19.50: Program na czwartek i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radjowy, koncert, komunikaty i muzyka taneczna.

Nowinki radjowe.

TRANSMISJA Z TARGÓW WSCHODNICH.

Tegoroczne jubileuszowe X Targi Wschodnie zakrojone są na większą niż dotychczas skalę ze względu na znaczny udział w Targach państw zagranicznych. Uroczyste otwarcie Targów Wschodnich będzie wielkiem świętem gospodarczem nietylko Lwowa, ale całej Polski i zgromadzi w sali teatru Wielkiego przedstawicieli Rządu, oraz sfer przemysłowych i handlowych. Stacja lwowska, a za pośrednictwem jej i inne polskie stacje nadawcze transmitować będą w dniu 2 września o godz. 11-ej rano z sali teatru lwowskiego uroczystą akademję, w czasie której m. in. zabierze głos jako przedstawiciel Rządu p. min. przemysłu i handlu — inż. Eugenjusz Kwiatkowski. Dzięki tej transmisji na fali wszystkich polskich stacyj nadawczych odezwie się bohaterski Lwów, który dowiódł, że tak w czasie wojny, jak i w pracy pokojowej, zawsze idzie w pierwszym szeregu, świecąc przykładem ofiarności i wytrwałości.

„AIDA" W WYKONANIU ARTYSTÓW „LA SCALI".

Popularna, pełna pięknych aryj opera Verdi'ego „Aida" nadana zostanie z płyt gramofonowych przez radjostację wileńską we wtorek, dnia 2 września o godz. 19.50. Operę wykonają soliści i chóry słynnej „La Scali" medjolańskiej z towarzyszeniem orkiestry tego teatru pod dyrekcją Lorenza Molajoli. W rolach głównych występują sławni artyści włoscy, mianowicie: w roli Aidy — J. Arangi-Lombardi, Radamesa — A. Lindi, Amnerisa — M. Capuana, Ramfisa — T. Pasero, Faraona — S. Beccaloni.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że „Aida" napisana została przez Verdi'ego na zamówienie kedywa Egiptu Izmaila Paszy na uroczystość otwarcia Kanału Sueskiego. Premjera „Aidy", za którą Verdi otrzymał honorarjum w wysokości 100.000 franków odbyła się w roku 1871.

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW.

Ciekawy koncert solistów nadaje stacja stołeczna w środę, dnia 3 września o godz. 20.15 z udziałem znanej skrzypaczki Lidji Kmitowej, której grę radjosłuchacze słyszeli już niejednokrotnie tak w czasie występów solowych, jak i w czasie koncertów tria, noszącego nazwę tej skrzypaczki. Jako solista wystąpi również świetny bas Opery warszawskiej Al. Michałowski. Program w pierwszej części poświęcony jest Bachowi. Usłyszymy m. in. sonatę E-dur na skrzypce solo, obfitującą w szereg trudnych passaży i akordów. Michałowski odśpiewa szereg aryj operowych a w pierwszej części arję Bacha z kantaty Nr. 212.

—o—

96-letni narzeczony.



Sensację w Paryżu budzi małżeństwo 96-letniego poety Placyda Tertre ze 104-letnią Alfonsyną Cluny, znaną, jako „matka studentów", gdyż od 70 lat zamieszkuje w Sorbonie.

SPORT

K.K.S. Ognisko mistrzem Wilna.

Po burzliwych konferencjach w Zarządzie Wil. O. Z. P. N. i Wydziale Gier zdecydowano, iż Ognisko musi rozegrać jeszcze jeden mecz z Makabi. Decyzja ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie w sferach piłkarskich, ponieważ w razie zwycięstwa Makabi, wzrastały szanse 1 p. p. Leg., którego drużyna mogła również przy wygraniu spotkania z Makabi zdobyć tytuł mistrzowski.

Mecz odbył się na boisku Makabi przy licznie zebranej, pomimo dnia powszedniego, publiczności. Drużyny wystąpiły w osłabionych składach, Ognisko bez Aścika i z dwoma kontuzjowanymi graczami (Bućko i Kozłowski), natomiast w Makabi brakowało Szwarcberga i Tewelowicza, których zastąpili Szmukler i Kotłowski I.

Ogólnie spodziewano się wygranej Makabi, która miała kandicap w postaci gry na swem boisku a przytem Ognisko miało za sobą ciężki niedzielny mecz z Makabi grodzieńską, na którym Bućko i Kozłowski odnieśli poważne kontuzje. Stało się jednak inaczej, gdyż wbrew przewidywaniom Ognisko wygrało spotkanie zupełnie zasłużenie bijąc Makabi w stosunku 4:2 (2:2).

Pierwsza połowa meczu bardzo ciekawa i żywa, przy grze wyrównanej zakończyła się remisowo 2:2. Po zmianie boisk, grę rozpoczęło Ognisko uzyskując znaczną przewagę, w okresie której padają w krótkim odstępie czasu dwie zwycięskie bramki strzelone przez braci Wasilewskich i co przesądziło wynik na korzyść Ogniska.

Dalsza część gry jest nieciekawa, tempo gry zupełnie słabnie. Makabi przestawia graczy, jednak wśród nich widać zniechęcenie i brak chęci do walki, to też mecz kończy się przy stanie 4:2 dla Ogniska. Bramki dla zwycięzców strzelili: Piątkowski, Juszkiewicz i bracia Wasilewscy oraz Rywkind i Zajdel dla pokonanych.

Sędziował p. Wiro-Kiro.

1 p. p. Leg. — Makabi 2:1 (1:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Makabi mecz piłki nożnej o drugie i trzecie miejsce w tabeli mistrzostw piłki nożnej na rok bieżący przyniósł zwycięstwo drużynie wojskowych, która wystąpiła do gry w zmienionym składzie i z Graczem w brance.

Gra żywa i ciekawa, przyczem Makabi miała więcej z gry w pierwszej połowie dzięki kontuzji Jabłonowskiego, który już w 5 m. zeszedł z boiska. Cały szereg dogodnych sytuacyj zmarnował lewy łącznik biało-czarnych Rywkind. Pogoń również miała pecha pod bramką przeciwnika i dopiero w ostatniej minucie strzela Pawłowski ładną bramkę dla swych barw.

Druga połowa jest niemniej ciekawa niż pierwsza. Ataki goszczą na zmianę na polach bramkowych, lecz pomocnicy i obrońcy pracują bez zarzutu.

Następuje chwilowa przewaga Pogoni, centrę Lachowicza łapie Godlewski i bombą z 30 mtr. strzela drugą bramkę dla wojskowych. Makabi nie rezygnuje, jak zwykła czynić, z walki i w niedługim czasie rewanżuje się strzeleniem jednej bramki, do zdobycia której niemało się przyczynił debiutujący w bramce Gracz, puszczając piłkę z rąk, którą nadbiegający Rywkind skierował w siatkę.

Wynik jednak do końca pozostaje bez zmiany i ostatni swój mecz kończą wojskowi zwycięstwem.

Tabela końcowa mistrzostw przedstawia się następująco: 1 miejsce i mistrzostwo Wilna zdobyło Ognisko przed 1 p. p. Leg., Makabi, Landą, 78 p. p., Żaksem i 77 p. p.

Z zawodów tenisowych.

WARSZAWA. (Pat.) W 6-ym dniu zawadów tenisowych o mistrzostwo Polski odbyły się dalsze finałowe rozgrywki. W finale gry podwójnej pań para Dubieńska i Syropowa odniosła niespodziewane zwycięstwo nad parą Jędrzejowska i Porzowska 6 : 3, 3 : 6, 6 : 3. Finał gry pojedyńczej panów pomiędzy Stolarowem Maksem i Tłoczyńskim przyniósł w pierwszych trzech setach wyniki: 7 : 5, 5 : 7, 6 : 0 dla Stolarowa. Czwarty set został przerwany z powodu ulewnego deszczu przy stanie 7 : 6 na korzyść Tłoczyńskiego. Tłoczyński grał wyjątkowo ładnie i gra jego przypominała jego występ w spotkaniu z Rumunją. Dalszy ciąg meczu gry pojedyńczej panów oraz finał gry podwójnej panów, w którym wezmą udział bracia Stolarowowie przeciwko parze Warmiński—Marszewski, we wtorek o godz. 11 przed południem.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowomianowany wojewoda lwowski o walce z terrorystami.

LWÓW, 1.IX. (Pat). Dnia 31 sierpnia r. b. o godz. 22 m. 30 nowomianowany wojewoda lwowski Nakoniecznikoff-Klukowski przybył do Lwowa. P. wojewoda odjechał wprost do pałacu wojewódzkiego, polecając niezwłocznie zgłosić się tam na konferencję naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego, wojewódzkiemu komendantowi P. P. oraz naczelnikowi urzędu śledczego przy komendzie wojewódzkiej, z którymi odbył półgodzinną konferencję.

W związku z dalszemi aktami sabotażowemi p. wojewoda wydał cały szereg instrukcyj oraz zredagował specjalną depeszę do M-wa Spraw Wewnętrznych. Pan wojewoda Nakoniecznikoff-Klukowski zdecydowany jest użyć najostrzejszych środków celem położenia kresu wywrotowej akcji sabotażystów. Z drugiej strony jest zdecydowanym przeciwnikiem jakiejkolwiek akcji odwetowej ze strony społeczeństwa polskiego.

LWÓW. (Pat.) W poniedziałek nowomianowany wojewoda lwowski Nakoniecznikoff-Klukowski przyjął w gmachu urzędu wojewódzkiego przedstawicieli prasy lwowskiej, polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Pan wojewoda oświadczył między innemi, że cały szereg podpaleń, które miały miejsce w ostatnich miesiącach w conajmniej 50% są wiadome jako zdecydowane akty sabotażu. Pan wojewoda podkreślił z naciskiem, że będą one tępione, i jest to pierwszem zadaniem, jakie wojewoda sobie stawia na swem nowem stanowisku. Pan wojewoda urządzi w tym celu cały szereg konferencyj i wyda potrzebne zarządzenia. Pan wojewoda podkreślił dalej, że zarządzenia te będą odnosiły się do wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania i pochodzenia. Następnie p. wojewoda zaznaczył, że najważniejszemi sprawami w województwie są sprawy rolnictwa i program drogowy.

Sterty zboża wciąż płoną.

LWÓW. 30.VIII. (Pat.) Nocy wczorajszej nieznani sprawcy podpalili 4 sterty pszenicy na polach Henryka Górskiego w Bakowszach, powiat Bóbrka. Spłonęło około 800 kop pszenicy wartości 29 tys. zł. Sprawcy zbiegli.

LWÓW. 30.VIII. (Pat.) W nocy z 28 na 29 sierpnia nieznani sprawcy podpalili na polach spadkobierców Dawida Kuflera w Hrusiatyczach, powiat Bóbrka, sterty ze zbożem. Spłonęły sterty owsa i gryki wartości przeszło 4 tys. zł.

WARSZAWA, 1.IX, (Pat). W nocy z 30 na 31 sierpnia w dworze Uhnów, w pow. Żółkiew, wojew. lwowskiego dokonano podpalenia trzech stert pszenicy i jednej sterty koniczyny. W majątku Poturzyce w pow. Sokal, własność Władysława Dzieduszyckiego, w nocy z 31 sierpina na 1 września zostały podpalone dwie sterty zboża.

LWÓW, 1.IX, (Pat). „Gazeta Poranna" donosi z Jaworowa, że wczoraj podpalono sterty zboża na folwarku Romualda Sangora w Sidnicy, pow. jaworowskiego. Ogień przerzucił się wkrótce na sąsiednie sterty tak, że 14 stogów stanęło w płomieniach. Szkody wynoszą około 14 tys. złotych.

LWÓW, 1.IX, (Pat). „Gazeta Poranna" donosi z Bóbrki, że w nocy z piątku na sobotę na folwarku Suchrowie podpalono 4 sterty zboża. Za sprawcami podpalenia zarządzono pościg. W dalszym ciągu donosi „Gazeta Poranna" o podpaleniu dwóch stert siana na folwarku w Jaryszowie Nowym.

Dalsza akcja władz przeciwko terrorystom.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Ze Lwowa donoszą, że w dn. 31 sierpnia kierownictwo śledcze w sprawie zamachów sabotażowych i akcji terrorystycznej w Małopolsce Wschodniej objął prokurator Mostowski. Wszystkich aresztowanych w ub. piątek i sobotę członków U. O. W-u oraz znaleziony przy nich materjał obciążający przekazano sędziemu śledczemu.

W ub. niedzielę władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze rewizje w mieszkaniach osób podejrzanych o udział w akcjach zamachowych. Aresztowano znowu kilku członków U. O. W. Materjał znaleziony podczas ostatnich rewizyj między innemi mapy i plany wojskowe z wytycznemi punktów zamierzonych dywersyj i aktów sabotażowych, plany niektórych dworców, urządzeń i objektów kolejowych pozwalają przypuszczać, iż aresztowanie obejmie jeszcze większe kręgi. Dodać należy, że zeznania aresztowanych obciążają nowy szereg osób.

Przewiezienie aresztowanych terrorystów do Lwowa.

LWÓW, 1.IX. (Pat.) „Gazeta Poranna" donosi, że wczoraj wieczorem część aresztowanych ostatnio, w związku z akcją sabotażową w Małopolsce, osób odprowadzona została do Lwowa i umieszczona w więzieniu policyjnem. Równocześnie z policją prowadzi dochodzenie prokurator i sędzia śledczy.

Rozruchy w Budapeszcie.

BUDAPESZT. (Pat.) Około 10 tysięcy robotników wyruszyło w poniedziałek 1 września przez ulice miasta, wznosząc okrzyki: „Precz z burżuazją, chcemy pracy i chleba". Policja piesza i konna usiłowała rozproszyć manifestantów, ci jednakże obrzucili policję kamieniami, a następnie poczęli grabić sklepy.

Rozruchy zostały całkowicie zlikwidowane koło godziny 15-ej. W czasie demonstracyj jeden z manifestantów został zabity, zaś ciężko rannych zostało około 50 osób. Według doniesień z prowincji dzień minął tam zupełnie spokojnie.

WIEDEŃ. (Pat.) Prasa wiedeńska porównywa poniedziałkowe zajścia w Budapeszcie z krwawemi wypadkami, których widownią był Wiedeń 15 lipca 1927 roku. W jednym i drugim wypadku wysunęły się na czoło demonstrantów elementy radykalno-komunistyczne. Ekscesy komunistów znajdują niewątpliwie przeciwieństwa między mieszczaństwem a klasą robotniczą. Jako znamienny fakt przytaczają dzienniki, że komuniści pobili przywódcę socjalistycznego Ernesta Garamiego.

BUDAPESZT. (Pat.) Wedle doniesień prasy wieczornej, w czasie rozruchów została zabita jedna osoba, osób zranionych zaś około 300, w tem wielu policjantów. Zranionych zostało również dwóch dziennikarzy. Policja w związku z rozruchami aresztowała 131 osób.

Komuniści podpalili cerkiewkę.

BIAŁA PODLASKA. 1.IX. (Pat.) W nocy z 25 na 26 ub. m. spaliła się drewniana cerkiew prawosławna w Sycinie pow. Biała Podlaska. Z dochodzenia wynika, że pożar powstał z podpalenia, którego dokonały miejscowe elementy komunistyczne.

Costes i Bellonte lecą przez Atlantyk.

PARYŻ, 1.IX. (Pat). Wobec zakończenia wszystkich przygotowań Costes i Bellonte 1 września o godzinie 10 min. 55 wystartowali do lotu transatlantyckiego. Samolot wzniósł się w powietrze w ciągu 40 sekund. Zebrane na lotnisku w Le Bourget wielotysięczne tłumy entuzjastycznie żegnały lotników, którym towarzyszyła eskorta, złożona z 5 samolotów. Pierwszy z eskortujących samolotów powrócił o godzinie 11 min. 30, donosząc, iż lot odbywa się w pomyślnych warunkach. Lotnicy lecą na wysokości około 200 metrów. W-g doniesień z godziny 11 min. 40, Costes i Bellonte, przeleciawszy na południe od Crotoy, rozpoczęli lot nad morzem.

PARYŻ. (Pat.) Parowiec „Ile de France" przejął radjogram lotnika Costes'a, zawiadamiający, że o godz. 15-ej w/g czasu Greenwich znajdował się ponad Cap Loop na zachodniem wybrzeżu Irlandji. Lot odbywa się pomyślnie.

Odnalezienie zatopionego parowca.

BREST. 1.IX. (Pat.) Holownik włoski „Artigilio" odnalazł szczątki parowca „Egypte", który zatonął w roku 1923, wioząc na pokładzie 200 miljonów franków w złocie. Nurkowie rozpoczęli poszukiwania w miejscu, gdzie natrafiono na szczątki.

Upały we Włoszech.

RZYM. 1.IX. (Pat.) Sygnalizują z całych Włoch powrotną falę wielkich upałów, które dochodzą do 37—38 stopni w cieniu.

Katastrofy kolejowe.

SAINT-LOUIS, 1.IX, (Pat). Wczoraj wieczorem wydarzyła się na linji St.-Louis—San Francisco katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 11 zabitych i 30 rannych. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy była wielka ilość głazów, nagromadzonych na torze w sposób, dowodzący, że było to dziełem sabotażystów.

LONDYN, 1.IX, (Pat). 1-go września rano przywieziono do jednego z tutejszych szpitali 20 osób, które odniosły rany w czasie katastrofy kolejowej, jakiej uległ w nocy express, przybywający z Glasgow, który na dworcu londyńskim Easton wpadł na zastawę. Maszynista i palacz zostali zasypani węglem, który z powodu zderzenia wypadł z tenderu.

PARYŻ, 1.IX. (Pat). Wczoraj o godz. 17 m. 10 pociąg, który opuścił stację Rennes o godzinie 12 min. 45 udając się do Paryża, zderzył się z lokomotywą na stacji Chartres. Dwie osoby zostały zabite, kilka rannych.

Groźny pożar.
Ogień strawił 3 tysiące domów.

SZANGHAJ. 30.VIII. (Pat.) W mieście Chung-King wybuchł gwałtowny pożar, który strawił 3 tys. domów. Są tysiące ofiar. Szkody obliczają na miljony.

FILIP MACDONALD. 12)

Miłość detektywa.

Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Stał, przyglądając się rzece. Żeby mógł tylko znaleźć jakieś rozsądne wytłumaczenie...

Przyszło mu coś do głowy. Zaśmiał się na tę myśl, ale uczepił się jej poważnie. Na przeciwległym brzegu stał dom. Wznosił się na jakieś trzydzieści łokci ponad strumieniem, spoglądał nawet z tej wysokości na bramę, przez którą teraz wyszedł Gethryn.

Przypuśćmy, że z tego domu ktoś chciał się szybko dostać do Abbothall i to tak szybko, że nie starczyło mu już czasu na przebycie ćwierci mili z każdej strony rzeki, żeby przejść przez most. Przyjąwszy tę hipotezę, byłoby to dość rozsądne wytłumaczenie, jakkolwiek sama teorja była oczywiście nieprawdopodobna, dlaczego jednak nie ma sobie pozwolić na fantazjowanie?

Wtedy również trzeba byłoby przyjąć, że ta kobieta musiała być doskonałą pływaczką i tak przyzwyczajoną do wody, że wolała użyć tej drogi, niż biec brzegiem strumienia. Powziąwszy więc takie postanowienie, musiałaby biec kawałek brzegiem, aż do punktu, z którego z prądem rzeki mogłaby dopłynąć do domu.

Chociaż śmiał się z siebie, zawrócił na lewo i poszedł wgórę rzeki, wpatrując się uważnie w miękki, gliniasty brzeg.

Po kilkudziesięciu krokach znalazł dwa ślady sandałów. Były głębokie i odcisnęły się na glinie zupełnie wyraźnie.

Gethryn był zdumiony, lecz jeszcze niedowierzał. Gdy tak patrzył zamyślony w ciemną wodę rzeki, coś białego uderzyło jego wzrok. Zaciekawiony przysiadł, zakasał rękaw i włożył ramię w wodę, macając dokoła kamienia, który wystawał o parę cali nad powierzchnią. Palce jego napotkały szukany przedmiot. Podniósł się i przyjrzał swej zdobyczy.

Płócienny, kąpielowy sandałek. Z przyszwy zwisała zerwana tasiemka, podeszew była sznurkowa.

— Widzisz Beniaminku — rzekł Gethryn do swej fajki—że miałem rację. Nigdy w życiu nie byłem tak zdumiony, jak w tej chwili. Ale musisz przyznać, moja towarzyszko, że A. R. Gethryn omylił się, a braciszek Boyd ma rację. Gdzież jest mój „domownik" w takim razie?

2.

Gethryn znalazł się na drugiej stronie rzeki. Za sobą miał most drewniany, a przed sobą dom, w którym znalazła schronienie owa pływaczka. W bocznej kieszeni Gethryna spoczywał sandałek, wyciśnięty i owinięty w kawałek gazety, którą znalazł przy żywopłocie.

Szedł zwolna, szukając w myśli pretekstu do zjawienia się w tym domu. Z zamyślenia obudził go czyjś okrzyk. Obejrzał się i zobaczył Sir Artura, idącego od mostu śpiesznym krokiem.

Sir Artur był zadyszany.

— Hallo! hallo! — wołał. Cóż pan tu robi? Pewno z wizytą do Lucy? Nie wiedziałem, że ją pan zna.

— Nie znam. Kto to jest Lucy?

— Pani Lemesurier. To jej dom. Właśnie do niej idę.

— Pójdę z panem do bramy — odrzekł Gethryn. Czuł zaproszenie w powietrzu. — Nie idę właściwie nigdzie, tak się wałęsam. Chciałem pomyśleć trochę nad wszystkiem. Przeszedłem przez ogród i przez most, nie wiedząc nawet o tem.

Nie powiedział nic sir Arturowi o swych odkryciach.

Starszy pan okazał zaciekawienie.

— Udało się więc panu coś odnaleźć, jeżeli ma pan nad czem rozmyślać? Widocznie więcej w każdym razie ode mnie, chociaż od północy łamię sobie nad tem głowę. A ten detektyw policyjny też zdaje się, niewiele więcej wie.

— E, Boyd to dzielny chłop — odrzekł Gethryn.— Uda mu się napewno.

— Daj Boże! — westchnął sir Artur. — Taka straszna zbrodnia! Straszna! Nie mogę nawet o tem mówić... Biedny poczciwy John. Czy pan go znał dobrze?

— Nie. Parę razy tylko witałem się z nim przy jakichś okazjach i tyle.

— Można go było lubić... Ale lepiej nie mówmy o tem. Boże! Boże, co to za hałas się podniesie... Już chyba szeroko o tem mówią.

— Pewnie. Wielki cios dla Anglji, a gratka dla Fleet Street. Ach! spójrz pan tylko! Pani... pani Lemesurier dba widocznie o piękno swego domu!

— Śliczny, prawda? Budował go Gleason.

Umilkł, a Gethryn zaczął się obawiać, że przynęta pozostała bez skutku.

Podeszli do bramy ogrodowej. Z poza żywopłotu widać było gazony, kwiaty i dom. Gethryn nie tylko przez dyplomację pochwalił siedzibę. Zbudowana była wedle najnowszych wymagań współczesnych i prawie równie piękna, jak Abbotshall.

Gethryn uczynił gest pożegnania. Lecz okazało się, że sir Artur połknął przynętę.

— Wie pan co?—odezwał się—a możeby pan poszedł ze mną? Wnętrze jest jeszcze ciekawsze, a przytem chciałbym zapoznać pana z Lucy i jej siostrą. Będą bardzo rade. Prócz mnie miał być jeszcze ktoś na lunchu—a mianowicie młody Travers, sekretarz Johna, ale nie może przyjść. Jest bardzo zajęty, a że przytem taki młody, uważa, iż nie wypada mu szukać w takim dniu rozrywki. Nie rozumie,—że trzeba się czemś zająć, chociażby dla uspokojenia nerwów. Wsunął rękę pod ramię Gethryna. — Proszę, niech pan idzie ze mną.

Gethryn pozwolił się przekonać. Przeszli przez ogród i dokoła domu, do wejścia frontowego. Śliczna, elegancka pokojówka wskazała im chłodny, rozkoszny salon.

Nagle drzwi balkonowe otworzyły się szeroko i wypadła z nich młoda panna, Gethryn zauważył szczupłe kostki nóg, wysmukłą figurkę i wcale ładną twarzyczkę. Doznał jednak rozczarowania. Włosy jej były rudawo złote.

Sir Artur przedstawił pannie Dorze Masterson—„pana" Antoniego Gethryna, bo znał jego niechęć do „pułkownika".

Dziewczyna zwróciła się do starszego pana.

— A gdzież...Archie? Nie przyjdzie wcale?

Z twarzy Sir Artura znikł konwencjonalny uśmiech.

— Nie, kochanie. Nie przyjdzie. Jest... jest bardzo zajęty... Zawahał się.—Słyszałeś już pewnie o... o panu Hoode?

Panienka odetchnęła głębiej.

— Tak, dowiedziałam się w tej chwili. Co pan sobie o mnie myśli, że nie spytałam się zaraz o to, ale... ale nie chciałam poprostu wprost w to uwierzyć. Niema o tem w żadnej gazecie, które z rana nadeszły, a ja dopiero co wstałam. Byłam wczoraj strasznie zmęczona. Powiedziała mi o tem służąca. Lucy nic jeszcze nie wie. Pewnie już wstała. — Nagle ogarnął ją niepokój. — Jak pan dziwnie patrzy... Czy... czy Archie... ma z tego powodu... jaką przykrość?

— Ależ co znowu! Tylko jest bardzo zajęty. Rozumiesz przecie—są tam detektywi... śledztwo. Udało mi się wymknąć i wolałem tu przyjść i przyprowadzić z sobą pana Gethryna. Całe szczęście, że przyjechał. Pomaga trochę policji—jako najbardziej uzdolniona osoba w takich razach.

Gethryn był niezbyt zadowolony ze zdradzenia jego roli, więc tylko patrzał w milczeniu na grę kolorów wody.

Sir Artur ciągnął dalej:

— Straszna tragedja, kochanie...

— Co? Co się stało — usłyszeli we drzwiach przerażony głos kobiecy.

Głos byłby miękki i miły, gdyby nie jakaś chrypliwa nuta zgrozy czy histerji.

(D. c. n).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, terminowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski